W dzisiejszym numerze kupon zniżkowy do kina.

Dzisiejszy numer zawier[illegible] stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 61. Lwów, Poniedziałek 15. Marca 1926 r. Rok XLIV. (2)

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

CENA NUMERU **20 gr.**

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr.

Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się.

Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

O dolę urzędniczą.

(W dniu wiecu urzędników we Lwowie).

Lwów, 14 marca.

Już onegdaj w artykule wstępnym zwróciliśmy uwagę na tak hańbiący naszą demokrację fakt załatwiania szeregu najważniejszych wewnętrznych problemów **systemem konspiracyjnym.** Klasycznym przykładem były ostatnie **redukcje pensji urzędniczych,** przygotowane w tajemnicy, pod ziemią, zdala od trybuny sejmowej i organizacji społecznych pracowników państwowych.

Do jakiego stopnia **niezdrowy** jest — a nawet szkodliwy — podobny **system,** świadczy o tem choćby to, że **już dziś okazuje się potrzeba noweli do uchwalonej ustawy oszczędnościowej,** która dotknęła najbiedniejszych i najniewinniejszych, a **nie ruszyła dygnitarzy, pobierających po kilka pensji naraz.**

Te kilkanaście oszczędzonych miljonów „rozlazło się" na rozmaite wydatki i **Państwo oprócz niezmniejszonych kłopotów finansowych** zyskało **nowy miljon rozdrażnionych i zniechęconych obywateli.**

Obecnie przygotowuje się **nowa** tego samego gatunku **konspiracja: projekt ustawy uposażeniowej.** Wiedzeni złem przeczuciem, a pouczeni doświadczeniem **pracownicy państwowi zdołali się dowiedzieć, że projekt ten swoją okropnością przewyższa wszystkie dotychczasowe pomysły.** Mają podobno obciąć urzędnikom byłych zaborów 50 **procent emerytury, podnieść lata służby do 40, zniżyć szczeble, utrudnić stabilizację:** słowem stworzyć nowy administracyjny **instrument do torturowania bezbronnych** w większości najlepszych, najuczciwszych, najbardziej polskich obywateli. Wszystkie te nieszczęścia będą wymyślone, pomotane **na tajnych zebraniach w poszczególnych departamentach** i cała skomplikowana, z trudem dająca się ocenić konstrukcja, będzie przedłożona Sejmowi, który zajęty innemi sprawami państwowemi nie będzie miał nawet na tyle czasu, by wszystkie chytrości przewidzieć i usunąć.

Nowa ustawa **uposażeniowa** musi być ułożona **w duchu demokracji i sprawiedliwości.** Dotychczasowe projekty i ich przeprowadzenie wydały jak **najgorsze rezultaty** i wyrobiły nam markę nie bardzo pochlebną.

Zdaje się, że główne źródło bałaganu w kraju i nędzy urzędniczej należy położyć na karb **złośliwych sił w departamenckiej atmosferze.** Na partje polityczne i ich ministrów powinien być wywarty silny nacisk, aby raz nareszcie przystąpiono do **generalnej rewizji całego personelu,** zaludniającego nasze departamenty, **do usunięcia osobników szkodliwych,** moralnie niepewnych, niekwalifikowanych karjerowiczów i t. p. Cierpią na tem nie tylko sumienni i utalentowani, którzy naprawdę pracują, ale także i Państwo.

Od tego należało zacząć sanację. Jeżeli aparat ministerjalny będzie należycie i po europejsku postawiony, wówczas wszelkie konspiracje staną się niemożliwością.

Tego domagają się szerokie rzesze urzędnicze, które dziś podnoszą głos na wiecu lwowskim w sprawie ich niedoli. A głos ten musi rozbrzmieć donośnie!

—oo—

Z obrad genewskich.



rys. Kostynowicz.

Luther i Streseman
„Wir über alles".

Plenarne posiedzenie Zgromadzenia L. N.

Genewa, 13. 3. (PAT.) Dziś przed południem zebrało się Zgromadzenie Ligi Narodów na plenarne posiedzenie. **Omawiano trzy punkty,** a mianowicie sprawę manifestacji na rzecz zmarłego propagatora idei Ligi Narodów Leona Bourgeois, sprawę zatwierdzenia dodatkowych kredytów na r. 1926, wreszcie kwestję budowy gmachu, w którym będą się odbywały plenarne zebrania.

Zgon pułk. Józefa Dąbrowskiego

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 13 marca.

W dniu dzisiejszym zmarł w Warszawie szef wydziału wyznań niekatolickich w min. spraw wojsk., pułk. **Józef Dąbrowski.** Zmarły znany był w kołach zarówno wojskowych, jak i wśród sfer inteligencji radykalnej, gdyż był **jednym z pierwszych organizatorów i przywódców P. P. S.** Należał przed laty do najbliższego otoczenia marszałka **Piłsudskiego** i Prezydenta **Wojciechowskiego** i brał udział w organizacji początków ruchu niepodległowościowego. Jako adwokat i nauczyciel w Kaliszu, z początkiem wojny **wstąpił do Legjonów Polskich.** Przed kilku miesiącami ś. p. Dąbrowski objął szefostwo wydziału wyznań niekatolickich w M. S. Wojsk., opróżnione po również przedwczesnym zgonie **brata jego ś. p. mjr. Władysława Dąbrowskiego.** Przyczyną śmierci ś. p. Józefa Dąbrowskiego, była **rana w płucach,** która wywiązała się wskutek zapalenia. Śmierć jego wywołała **szczery żal w Warszawie,** tem bardziej, że nastąpiła ona w **kilka miesięcy po zgronie brata.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 13 b. m.: w Warszawie 8.07; we Lwowie 8.05 zł.

Zurych urzędowy: Warszawa 66.00. N. Jork 5.19 i trzy ósme. Londyn 25.25 i pięć szesnastych. Paryż 18.90. Wiedeń 73.20. Praga 15.385. Włochy 20.855. Belgja 23.59. Budapeszt 72.80. Sofja 3.74. Holandja 208.1625. Oslo 113.25. Kopenhaga 136.40. Sztokholm 139.325. Hiszpanja 72.23. Bukareszt 2.185. Berlin 123.6875. Belgrad 9.15.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 12.75. Londyn 4.86 i jedna ósma. Paryż 3.64. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.01 i pięć ósmych. Belgja 4.54. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.25. Sofja 0.73. Holandja 40.06. Oslo 21.75. Kopenhaga 26.30. Sztokholm 26.82. Bukareszt 0.425. Berlin 23.81. Belgrad 1.765.

OBROTY PRYWATNE.

Obrót średni tylko w dolarach.

Dolary amerykańskie 8.00 — 8.02; dolary kanadyjskie 7.80 — 7.85.

NOWY AMBASADOR FRANCUSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. 13 3. (AW.) Od dwóch dni przebywa w Warszawie incognito nowomianowany ambasador francuski przy rządzie polskim p. **Laroche.** W kołach politycznych utrzymują, że pobyt p. Laroche pozostaje w związku z sytuacją w Genewie.

Sytuacja w Genewie bez wyjścia

Wszystkie wysiłki rozbijają się o opór Niemiec, które nie godzą się nawet na udzielenie Polsce miejsca niestałego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. marca.

Donoszą z Genewy: Wobec kategorycznej odmowy Niemiec dopuszczenia Polski do Rady L. N. nawet w charakterze niestałego członka **panuje w Genewie nastrój przygnębiający.**

Briand oświadczył: „Posziiśmy wobec Niemiec do najdalej idących koncesji. **Dalsze ustępstwa nie są nawet do pomyślenia.** Co do mnie nie widzę obecnie żadnego sposobu wyjścia z sytuacji albowiem **niewiadomo z czego moglibyśmy jeszcze ustąpić.“**

Szlachetny gest delegata Szwecji.

P. Unden gotów ustąpić miejsca Polsce w Radzie L. N.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. marca.

Według informacji „Matin'a“ wielkie wrażenie wywarło zachowanie się delegata Szwecji **Undena,** który posunął się nawet do tego, że oświadczył

chęć ustąpienia przez Szwecję miejsca w Radzie L. N. na rzecz Polski.

„Matin“ nazwał to odruchem abnegacji szlachetnej, która **wywołała powszechną sympatję.** Wobec tego, że **Brazylja i Hiszpania oświadczyły gotowość podporządkowania się uchwałom Rady bez zastrzeżeń, przyczyną obecnego kryzysu są jedynie Niemcy.**

Niebezpieczna propozycja Japonji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. marca.

Donoszą z Genewy: W delegacji włoskiej panuje nastrój przygnębiający jakiego dawno już w Genewie nie widziano. W ostatniej chwili hr. Ischi, delegat Japonji, jeden z członków Rady L. N. uważając, iż jako przedstawiciel państwa nieeuropejskiego, i jako takiego mniej od innych zainteresowanego, wysunął jeszcze jedną propozycję kompromisową. Wedle tej propozycji **Niemcy miałyby natychmiast wejść same w skład Rady L. N.** podczas gdy w czerwcu miałyby zostać opracowane odpowiednie wnioski co do rozszerzenia składu Rady. Propozycja ta jest dla **Polski szczególnie niebezpieczna.**

Brazylja i Hiszpanja odstąpiły od swych żądań.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. marca.

Agencja transoceaniczna rozesłała w dniu dzisiejszym inspirowany komunikat ze strony niemieckiej o sytuacji w Genewe. Komunikat stwierdza, **że położenie wyjaśniło się o tyle, że**

Brazylja i Hiszpanja ustąpiły ze swoich postulatów.

Jeżeli kryzys trwa jeszcze, to należy to przypisać **Briandowi,** który wysunął żądania **niestałego miejsca w Radzie L. N. dla Polski.** Jeżeli Niemcy odmawiają w tej sprawie swojego potwierdzenia, to czynią to z tego powodu, iż ze względów zasadniczych nie chcą mieszać się do wewnętrznych spraw Ligi Narodów dopóki nie są jej członkami. Dla Niemiec nie pozostaje obecnie nic innego, jak pozostawić bieg całej sprawy rozstrzygnięciu Rady.

Uznanie dla taktyki delegacji polskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. marca.

Korespondenci genewscy dzienników londyńskich **podkreślają pełne godności zachowanie się delegacji polskiej w Genewie.** Sfery polityczne angielskie przygotowane są na to, że obecne obrady genewskie **nie doprowadzą do celu** i że sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów oraz związane z tem problemy zostaną **odroczone do września.**

Skandaliczne stosunki w więziennictwie w Bydgoszczy.

Bydgoszcz. (Tel. wł.).

Dzięki fałszerstwu dokumentów zwolniono z więzienia tamtejszego niejakiego Teppera, odsiadującego kare więzienia. Skutkiem tego oskarżono zamieszanych w tę sprawę **kierownika więzienia Mataszewskiego,** sekretarza prokuratorji Sikorskiego i niejakiego Laperskiego. Wyrokiem sądu skazani zostali: Matuszewski i Sikorski na 3 miesiące więzienia, Tepper na 4 miesące, a Laperski na miesiąc.

Ostatnia próba pojednania.

Wiedeń, 13. 3. (PAT.) „N. Freie Presse“ donosi z Genewy: Ostatnią próbą rozwiązania przesilenia jest propozycja następująca: Jeden z nie stałych członków Rady ma

zrezygnować dobrowolnie na rzecz Polski.

Briand i Chamberlain starają się wpłynąć na jedno z tych państw (Szwecja, Hiszpanja, Brazylja, Urugway, Czechosłowacja, Belgja), aby skłonić je do rezygnacji. Ogólne Zgromadzenie musiałoby w tym wypadku wybrać nowego członka Rady, a

wybór padłby na Polskę.

Ze strony niemieckiej — kończy dziennik — nie mają nic przeciw temu rozwiązaniu sprawy.

„Traktat locarneński nie istnieją“.

Niemcy rozbiły Europę na dwa obozy.

Wiedeń, 13. 3. (PAT.) „N. Wr. Tagblatt“ donosi z Londynu: Genewscy korespondenci pism tutejszych opisują nastrój Chamberlaina jako zupełnie pesymistyczny. Chamberlain miał powiedzieć dziennikarzom:

Traktat locarneński nie istnieje.

Europa jest podzieloną na dwa wrogie obozy. Nadzieja pokojowego załatwienia sprawy zniknęła. Mimo że Szwecja zachowała się jako stała przyjaciółka Niemiec.

za kryzys odpowiedzialne są Niemcy.

Delegacje angielska i francuska zgodne są w tem, że odpowiedzialność za nieprzystąpienie Niemiec do Ligi Narodów spada na Niemcy. Niektórzy korespondenci zauważyli nawet

łzy w oczach Chamberlaina,

kiedy mówił te słowa.

———xo ox———

Windischgraetz wydaje wspólników.

Węgierskie władze sądowe grożą „gadatliwemu“ aresztantowi zakładem dla obłąkanych.

Wiedeń. (Tel. wł.)

Jak donosi budapeszteński korespondent dziennika „Abend“, aresztowany **książę Windischgraetz** od pewnego czasu wykazuje w więzieniu silne zdenerwowanie i **grozi rewelacjami na temat afery fałszerskiej, które mogą skompromitować szereg osób zajmujących wybitne stanowiska w sferach rządowych.**

Niedawno temu, Windischgraetz oświadczył prokuratorowi, że **nie ma zamiaru już dłużej odgrywać roli milczącej ofiary** i dlatego prosił o ponowne protokolarne przesłuchanie go, ponieważ **zamierza ujawnić nazwiska swych wysoko postawionych mocodawców.**

Kiedy **temu życzeniu Windischgraetza nie uczyniono zadość,** chwycił się on innego sposobu. Oto podczas przechadzki na podwórzu więziennem **począł pod adresem współwięźniów wykrzykiwać swe rewelacje, wymieniając nazwiska wysoko postawionych osobistości jako swych wspólników.**

Gdy podobne występy Windischgraetza powtórzyły się dwókrotnie, zaprzestano go wogóle wyprowadzać na spacer i **istnieje zamiar przeniesienia gadatliwego aresztanta** do jednego z więzień położonych **daleko od Budapesztu.** Podobno zagrożono nawet Windischgraetzowi, **że gdy nie będzie milczał, zostanie oddany do zakładu dla umysłowo chorych.**

———xo ox———

Z prasy ruskiej.

O unarodowienie rzemiosła i handlu. Poseł Chrucki w Kałuszu

Lwów, 14 marca.

Kilkakrotnie już poruszało „Diło“ sprawę „zdobycia“ miast we wschodniej Małopolsce.

W dzisiejszym numerze podaje całkiem dokładnie sposoby i drogi, wiodące do wskazanego celu. Za najskuteczniejszą akcję, mającą **odpolszczyć miasta,** uważa dziennik **organizowanie silnego,** świadomego swych celów **przemysłu i handlu.**

Kilkakrotnie już zaznaczaliśmy, że polityczny ruch wśród społeczeństwa ukraińskiego z dnia na dzień **wzrasta** i w krótkim czasie do wyborów samorządowych i sejmowych pójdą zapewne organizacje ukraińskie zwartą ławą.

Zapowiedzią tego są coraz częstsze wiece, a jeden z nich niedawno odbył się właśnie w **Kałuszu,** zwołany przez posła **Chruckiego,** który wystąpił przeciw ks. Ilkowi.

Wiec Ilkowa zapowiedziany pod gołem niebem **rozbiły** częściowo **zastępy Chruckiego,** który sympatyków zaprowadził do „Narodnego Domu“ i tam spiorunował przeciwników.

W rezolucji uchwalono zaufanie ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej, **wezwano ją do walki** za sprawę narodową wszelkiemi środkami na terenie wewnętrznym i zagranicznym, a wreszcie postanowiono w Kałuszu zorganizować stronnictwo.

Pod znakiem czasu.

WYPADEK, JAKICH WIELE.

Lwów, 14 marca.

Przed kilku dniami doniosły dzienniki warszawskie o wypadku **samobójstwa 18-letniej dziewczyny,** którego motywem był **brak środków na dalsze uczęszczanie do szkół.** Akty targnięcia się na swe życie z tych lub innych powodów, a najczęściej wskutek rozpaczliwych stosunków materjalnych, zdarzają się dziś tak często, że nie dziwią już nikogo — poprostu **przechodzi się nad nimi do porządku dziennego.**

A jednak tej obojętności społeczeństwa należałoby jakoś **przeciwdziałać,** zwłaszcza kiedy chodzi o młodzież. Czasem przyczyny samobójstwa sięgają głębiej, mają źródło **w powojennej psychozie,** demoralizacji, w całym łańcuchu psychologiczno - etycznym, którego kolejnych ogniw zmienić niepodobna. Chcąc im zapobiec, trzebaby nadać **inny kierunek myślom wykolejonych jednostek,** a to jest czasem nie do odrobienia, jak nie można cofnąć mnóstwa poprzednich faktów, których on jest **„wypadkową".**

Zupełnie **inaczej** przedstawia się rzecz, skoro powodem odebrania sobie życia jest **nędza.** Wystarczyłaby nieraz suma stu złotych, albo tylko podanie ręki pomocnej w krytycznej chwili, prolongata długu, czy wyszukanie jakiejś nędznej izdebki, ażeby odwrócić zamiar desperata od śmierci ku życiu. Istnieją **zagranicą** — w Londynie, Berlinie, Wiedniu — **specjalne instytucje,** których celem jest **zapobieganie samobójstwom** przez udzielanie pomocy materjalnej, albo dobrą radę, perswazję, pociechę. U nas ten wynalazek jeszcze jest nieznany.

(m.)

Okrążenie Grenlandji.

Odczyt dr. Lauga Kocha.

Lwów, 14. marca.

W czwartek, 11. b. m, wypełniła się sala Kasyna i Koła Literackiego tłumem publiczności, która miała wysłuchać opowieści bohatera-uczonego o jego przeżyciach **w krainie lodów.** Mianowicie na zaproszenie **Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Geograficznego** zjechał znany badacz duński okolic podbiegunowych, **Dr. Lauga Koch,** który w odczycie, ilustrowanem licznemi przeźroczami, podzielił się z słuchaczami swemi wspomnieniami z dwóch wypraw **doko ła zachodnich i północnych wybrzeży Grenlandji.** Usłyszeliśmy historję ustawicznej, nieprzerwanej, często śmiertelnej walki z nieubłaganą, twardą przyrodą północy, walki toczonej przez tygodnie i miesiące. Jedyną pobudką tych zmagań był **pęd do wiedzy,** pęd którego żadne trudności nie zdołały przełamać.

Dr. Lauge Koch jest młodym badaczem. Liczy lat 33, z tego 6 lat przepędził w Grenlandji. Pierwszy raz wyprawił się jako 20 letni student, z wujem swym, znanym podróżnikiem J. P. Kochem. Odbywszy następnie studja geologiczne. wziął udział w wyprawie Ra sumssena do Grenlandji w latach 1916—1918, jako fotograf i geolog, Wyprawa ta doszła wówczas **do zachodniego wybrzeża kraju Pary'ego,** najdalej na północ wysuniętej części Grenlandji. Ostatnia wyprawa Kocha, w latach 1921—1926, którą odbył jedynie w towarzystwie Eskimosów, przyniosła najwięcej rezultatów i objęła całe wybrzeże północne Grenlandji. Prócz zdjęcia fotograficznego tego wybrzeża i sprostowania szeregu faktów, poprzednio mylnie tłumaczonych (n. p. stwierdzenie że kraj Peary'ego nie jest wyspą, lecz półwyspem Grenlandji), zdołał Koch w swych wyprawach zdobyć przedewszystkiem cenne przyczynki do znajomości stosunków geologicznych Grenlandji.

Otóż— wedle Kocha — **Grenlandja przedstawia płytę archaiczną,** pękniętą wzdłuż równoleżnikowej szczeliny. Szczelina ta, którą wylały się na powierzchnię rozmaite skały wybuchowe, **dzieli Grenlandję na dwie, mniej więcej równe części:** południową i północną, obie pochylone nieco ku północy. W miarę zbliżania sią do wybrzeża północnego, spotykamy na powierzchni coraz to **młodsze skały osadowe,** wieku staropleozoicznego. Na samej północy warstwy te są sfałdowane w pasmo górskie. Pasmo to stanowi **przedłużenie gór Szpicbergów,** Skandynawji i Szkocji i należy do systemu t. zw. gór Kaledońskich.

Prócz stosunków geologicznych badał Koch również i zlodowacenie Grenlandji, dostarczając cennych wiadomości o miejscach tworzenia się gór lodowych.

Z wiosną b. r. wybiera się Koch znów do Grenlandji, tym razem dla dokonania szczegółowych zdjęć na wybrzeżu wschodniem. **A Z.**

—oo—

ODCZYT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. 13. 3. (AW). Marszałek **Piłsudski,** wygłosi w dniu 15 b. m. w sali kasyna garnizonowego odczyt z cyklu wykładów p. t. „Obliczenie czasu przy dowodzeniu w oświetleniu historycznem".

—oo—

POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ P. P. S.

Warszawa, 13. 3. (AW.) Dnia 14 b. m. rozpoczyna się tu posiedzenie Rady Naczelnej PPS. Do posiedzenia tego przywiązują **wielkie znaczenie,** ponieważ ma być na niem m. in. rozważana **sprawa stosunku PPS. do rządu.**

REWIZJA CEN DROŻDŻY.

Warszawa, 13. 3. (AW.) Wobec nadmiernie wysokich cen drożdży (4.25 zł. za kg.) rząd postanowił przeprowadzić w najbliższym czasie rewizję cen drożdży w kraju. Do fabryk i syndykatów drożdżowych ma wyjechać **chemik specjalista,** któ ry zajmie się zbadaniem wad fabrykacji i **sprawdzi kalkulację cen.** Nie jest wykluczone, że **rząd udzieli zezwolenia na import drożdży obcych,** które są blisko o **30 proc. tańsze.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 15. 3. 26.

PIOTR BENOIT. 26)

Zapomniany.

(Przekład z francuskiego J. W.)

(Ciąg dalszy).

Wówczas stała się rzecz wprost nie do uwierzenia: z szybkością błyskawiczną i pewnością niesłychaną, która o mały włos byłaby mnie kosztowała życie, Zerys-Chan zadał mi sam klasyczne cięcie mistrza Baudry. Zaledwie zdążyłem przeciwstawić mu paradę tej samej szkoły. Z tą chwilą jednak zbytecznem byłoby bić się dalej: uczniowie tej samej szkoły, znający na wylot wszystkie „sposoby", moglibyśmy walczyć przez całe swoje życie jeden przeciwko drugiemu, a zawsze cięcie byłoby się spotkało z paradą, parada zaś potrafiłaby uchwycić cięcie, czyli walczylibyśmy bez skutku, bez zwycięstwa!

Jednocześnie złożyliśmy sobie ukłon szablą nawzajem.

W wyborze dzieł Wiktora Hugo, znajduje się bardzo ciekawa kartka, zatytułowana „Małżeństwo Rolanda". Roland i Olivjer walczą ze sobą już dwa dni. Noc zapada poraz trzeci. Spostrzegają wówczas, że są obydwaj z tej samej szkoły fechtunkowej i spotkanie ich będzie bez rezultatu. Załatwiają więc sprawę bardzo po rycersku. Oliwjer ofiarowuje Rolandowi rękę swej siostry, którą on przyjmuje.

Zrozumiałem, że nie pozostawało nam nic inego do zrobienia, jak znaleźć jakiś kompromis, pozwalający obydwom zakończyć to śmieszne nieporozumienie. Odezwałem się więc bardzo grzecznie:

— Gdyby własność prywatna nie była zniesiona w Ossipiurji, wówczas wiedziałbym, kochany panie i przyjacielu, co miałbym zaszczyt zaproponować panu.

Zobaczyłem, że oczy mu błysnęły. Zrozumiał. Ale chciał również zachować pozory.

— Nie pojmuję dokładnie, o co panu chodzi... zaczął.

— Ależ, ależ, kochany panie, powiedziałem z miną dobroduszną, nie trzeba udawać dziecka.

— Panie...

— Spieszmy się, zacznie świtać, A lepiej być stąd daleko, gdy dzień się zrobi.

To mówiąc, rozwinąłem gazetę, w którą była zawinięta korona, drogocenne kamienie zalśniły w niebieskawem świetle księżyca. Błyskawica chciwości przeleciała przez oczy mego przeciwnika.

— Hm, rzekłem uprzejmie, widzę, że djadem daje się rozkładać.

Tak było istotnie. Sześć rzędów kamieni, z których składał się bezcenny klejnot, dawało się oddzielać bez trudności.

— Układ bardzo wygodny, zauważyłem od niechcenia, szczególniej gdy ma się zamiar ofiarować skromną pamiątkę wiernemu i pewnemu przyjacielowi.

Zerys-Chan wpatrywał się dalej w szlachetne kamienie. Jakże w tej chwili czułem się dumny, że byłem w stanie zaimponować i narzucić swoją wolę temu groźnemu człowiekowi!

— Gdyby, rzekłem, znajdował się pan na mojem miejscu, który z tych przepięknych rzędów chciałbyś pan widzieć w ręku wiernego przyjaciela, jako dowód głębokiego szacunku i uznania dla jego doskonałej sztuki fechtunku?

— Rząd brylantów, odpowiedział Tatar głosem ochrypłym.

— Nie podzielam w zupełności pańskiego zdania, odrzekłem z zupełnym spokojem. Brylanty te są istotnie bardzo piękne. Ale proszę mi wierzyć, że na rynkach Londynu i Paryża cena ich jest o połowę mniejsza, niż tych oto przepięknych rubinów.

— Czy jesteś pan tego pewny?

— Najzupełniej. Daję panu na to słowo, rzekłem z wielką godnością, słowo honoru oficera francuskiego.

Nic nie odpowiedział. Zadowolił się wpuszczeniem do głębokiej kieszeni futra rzędu brylantów, jaki mu uprzejmie podałem

— Co zamierza pan uczynić dalej? zapytał.

Uśmiechnąłem się.

— To już jest moją rzeczą. Pozwoli pan, że go opuszczę. Mam nadzieję, że zachowamy obydwaj miłe wspomnienie o tem spotkaniu naszem. Obydwaj również jesteśmy jednakowo zmuszeni do zachowania tajemnicy. Ma pan na to moje słowo. Czy mogę liczyć na pańską dyskrecję?

— Owszem, może pan.

Pożegnaliśmy się, na pozór jako najlepsi przyjaciele.

Dzień już się zrobił na dobre, gdy zeszedłem na dół, do samochodu. Soptkała mnie tu niemiła niespodzianka, znalazłem bowiem Bajazet, chrapiącego przeraźliwie. Nędznik ten skorzystał z mojej nieobecności, by upić się jak nieboskie stworzenie. Naturalnie, że nie mógł prowadzić automobilu. Z trudnością udało mi się wydobyć z niego wskazówki co do kierunku drogi, jaką miałem jechać. Ująłem kierownicę i puściłem maszynę czwartą szybkością. Ach, wielki Boże! co za noc! co za noc! Doprawdy, od wczorajszego południa nie straciłem czasu.

(C. d. n.)

—oo—

Sprawcy napadu rabunkowego w Sieniawie przed sądem doraźnym.

Przemyśl. (Tel. wł.). W sądzie okr. karnym w Przemyślu, przed trybunałem doraźnym, odbyła się rozprawa przeciw trzem sprawcom napadu rabunkowego na dom kierownika szkoły w Sieniawie, N. Jóźwiaka.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Szulim **Bank**, tapicer, zam. w Sieniawie, Adam **Tomaszewski**, stolarz, wielokrotnie karany za kradzież, zamieszkały w Przemyślu i Franciszek **Janowski**, rzeźnik z Przemyśla. Trybunałowi przewodniczył st. s. s. o. **Baar**, wotowali sędziowie: **Baj, Krzewiński i Machnowski.** Oskarżał prokurator **Lewandowski.** Bronili adwokaci dr. **Landau**, dr. **Grossfeld i dr. Rosenblatt - Gut.** — Rozprawa trwała 2 dni.

W pierwszym dniu rozprawy d. 12 marca obrońcy dr. Grossfeld i dr. Landau postawili wniosek o uznanie niewłaściwości sądu doraźnego, trybunał jednak wniosek odrzucił.

Pierwszy oskarżony **Tomaszewski** tłumaczył się tem, że był podpity i że do **kradzieży namówił jego i Janowskiego — Bank,** który pracował u Jóźwiaka jako tapicer i tam podpatrzył, że są pieniądze. — Drugi oskarżony **Janowski** przyznał, że przez okno wszedł do mieszkania z Tomaszewskim, uzbrojony w rewolwer, jednak nie miał zamiaru robić z niego użytku. Trzeci oskarżony, Bank, twierdził, że do mieszkania nie wchodził. On tylko doprowadził wspólników i czekał na nich pod oknem.

Nastąpiło przesłuchanie świadków — poczem rozprawę przerwano.

Dziś o g. 10.45 zapadł wyrok, skazujący **wszystkich trzech na karę śmierci.**

Obrońcy odnieśli się telefonicznie do łaski P. Prezydenta i o godzinie 12.20 nadeszła odpowiedź. Wszyscy trzej zostali **ułaskawieni.**

———oxxo———

Samobójstwo mordercy dr. Karola Haua.

Berlin, (Tel. wł.)

Onego czasu wywołała w Niemczech ogromną sensację sprawa dra Haua, który w r. 1906 zastrzelił z ukrycia swoją teściową, wdowę po radcy medyc. Molitorową. Dr. Hau zbiegł i aresztowany został w Londynie. Nie przyznał się on do winy. Żona jego z rozpaczy odebrała sobie życie w Szwajcarji. Dr. Hau skazany został w r. 1907 na karę śmierci a w końcu ułaskawiono go i zamieniono mu karę śmierci na dożywotnie więzienie. W r. 1925 darowano mu resztę kary — przyczem jednak podług niemieckiej procedury karnej musiał jako ułaskawiony zobowiązać się nie ogłaszać żadnych szczegółów o swojej sprawie. Nie dotrzymał jednak zobowiązania i ogłosił w końcu z. r. swoje pamiętniki w pismach niemieckich i zagranicznych. W pamiętnikach tych obstawał przytem, że jest niewinny i że padł ofiarą pomyłki sądowej. Skutkiem ogłoszenia tych pamiętników stracił dr. Hau prawo do ułaskawienia i prokuratorja w Sztokholmie na podstawie odnośnych paragrafów ustawy rozesłała za nim listy gończe. Dr. Hau musiał zbiedz za granicę, gdzie popadł w ostateczną nędzę i przed kilku dniami odebrał sobie życie w Rzymie. Pozostało zagadką czy dopuścił się w rzeczywistości morderstwa czy też stał się ofiarą pomyłki sądowej.

Panama tytoniowa w Łodzi.

Łódź, w marcu.

Na piątkowym przewodzie sądowym w procesie przeciwko b. dyrektorowi fabryki monopolu tytoniowego, Tadeuszowi **Wronce i towarzyszom** o nadużycia, popełnione w tejże fabryce łódzkiej — na wstępie zeznawał jako świadek generalny dyrektor monopolu tytoniowego, p. Kazimierz **Belza-Ostrowski.**

Następnie zeznawała robotnica Sobczyńska, która pierwsza natrafiła na ślad nadużyć i przyłapała Truckiego, kiedy wynosił w walizce tytoń z fabryki. Opisywała ona dokładnie **przebieg tego incydentu**, zeznając, że widziała jak wszyscy **urzędnicy**, a nie tylko Trucki wynosili z **fabryki tytoń.** Zeznania pozostałych świadków nie wniosły nic ciekawego do sprawy.

BURZA W GDAŃSKU.

Gdańsk. 13. 3. (PAT). Burza, która szalała tu wczoraj przez cały dzień, doszła w nocy do szczytu. **Połączenia telefoniczne** z Polską, Niemcami i Prusami Wschodniemi, zostały **uszkodzone lub zerwane.** W porcie i na morzu burza, jak się zdaje, nie wyrządziła szkód. Natomiast w okolicach Gdańska **wiele drzew zostało wyrwanych z korzeniami.** Również wiele domów zostało poważnie uszkodzonych.

——oo——

Nowa podwyżka cen nafty o 10 prc.

Warszawa, 13. 3. (AW.) Kartel naftowy zarządził nową podwyżkę cen nafty, **począwszy od 15 marca.** Dotychczas na terenie Polski obowiązywała cena jednolita 48 zł. za 100 kg. nafty. W sumie tej mieściły się już koszta przewozu do najodleglejszych nawet krańców Polski, w wysokości 6 zł. Obecną podwyżkę kartel osłania pozorami **wysokich kosztów przewozu. Podwyżka wyniesie prawie 10 proc.**

———ox xo———

Po czterdziestu siedmiu latach mąż znalazł żonę a córka — matkę.

Łódź, (Tel. wł.).

Onegdaj policja łódzka aresztowała niejakiego Kowalczyka, oskarżonego o bigamję.

Aresztowanie to jest epilogiem niezwykle skomplikowanego dramatu życiowego. 47 lat temu 23-letnia Marjanna Nawrocka, powiła nieślubne dziecko płci żeńskiej, które ochrzczone zostało imieniem Stanisława.

Nie mogąc wychować dziecka, Nawrocka oddała je na wychowanie Szulcom. Ponieważ Nawrocka w ciągu kilku lat nie upominała się o dziecko, Szulcowie poczęli **uważać je za swoje.**

Minęło lat kilkanaście. Szulcowie, u których Nawrocka przebywała w dalszym ciągu, wydali ją za mąż za niejakiego Wiznera. Dziś pani Wiznerowa ma już lat 47. W ciągu całego swego życia, nie straciła nadziei odszukania swej matki.

Pani Nawrocka, matka obecnej Wiznerowej, gdy miała 47 lat, wyszła za mąż za Antoniego Kowalczyka. Gdy mąż jej zapragnął **potomka**, żona opowiedziała mu, iż miała **nieślubne dziecko.**

Kowalczyk postanowił odszukać je, jednakowoż poszukiwania nie przyniosły rezultatów, gdyż **Szulcowie już zmarli.** Tymczasem wybuchła wojna europejska.

A. Kowalczyk, jako poborowy zaciągnięty został do wojska i walczył na froncie do r. 1918.

Wzięty do niewoli przez bolszewików, skazany został przez czrezwyczajkę **na karę śmierci.** Pewna Litwinka ułatwiła mu ucieczkę z więzienia, i wyjechała z nim na Litwę. Kowalczyk zakochał się w pięknej dziewczynie i **przypuszczając, iż żona jego zmarła,** ożenił się z wybawczynią.

W roku 1925 przyjechał z nią do Łodzi i dowiedział się, iż pierwsza jego żona żyje.

Kowalczykowa, poinformowana przez krewnych o powrocie swego małżonka, doniosła o wszystkiem policji.

Kowalczyka aresztowano. W dniu tym córka Kowalczykowej, Wiznerowa, wyczekiwała swej kolei przed biurem wypłat zapomóg dla bezrobotnych.

Wiznerowa, której ostatnio źle się powodziło, poczęła się żalić przed jakąś nieznaną jej kobietą na swój ciężki los i zwierzyła się iż nazwisko jej matki, której nie znała, brzmi **Nawrocka.**

W tej chwili z ust nieznanej kobiety wydarł się okrzyk:

— Znam twą matkę!

Jak się okazało, była to kuzynka Kowalczykowej.

Kowalczykowa zawiadomiona o znalezieniu po tylu latach swej córki przyjechała do niej ze wsi. Staruszka **zamieszkała u swego zięcia.**

Oszust prezesem oddziału Najw. Izby Kontroli Państwa.

Kraków. (Tel. wł.).

W drugim dniu rozprawy trybunał w dalszym ciągu przesłuchiwał oskarżonego Józefa **Bilińskiego**, który zeznaje, że w maju 1925 r. wręczył oskarżonemu, b. prezesowi Izby, Łasińskiemu, kwotę 1.350 złotych, ponieważ Łasiński, wyjeżdżając na urlop do Krynicy zażądał od niego tej kwoty.

Na pytanie przewodniczącego, czy **o nadużyciach wiedzieli urzędnicy Izby,** odpowiada oskarżony Biliński, że **niewątpliwie wiedzieć musieli.**

Odnośnie do 14 rachunków kosztów podróży służbowych, wymienionych w akcie oskarżenia, Biliński twierdzi, **że wszystkie te rachunki są sfingowane.**

Przew.: Kto pobierał należytości za niewykonane czynności?

Osk. Biliński: Pan prezes Łasiński.

Przew.: Czemu w takim razie nie wyjawił pan tej sprawy przed czynnikami miarodajnymi?

Osk. Biliński: Bałem się zemsty ze strony Łasińskiego.

Dalszy ciąg rozprawy jutro.

——oo——

KOSZE NIE ZASTĄPIĄ KULTURY.

Warszawa, 13. 3. (AW.) Magistrat m. Warszawy zakupił niedawno 300 żelaznych koszy na śmiecie za **10 i pół tys. zł.** Jak dotąd nie wpłynęło to na zmniejszenie zanieczyszczania ulic, a w dodatku od kilku dni **zaczęły znikać z tych koszy żelazne kubły.**

Usiłowany rabunek w kasie skarbowej w Sokalu.

Lwów, 14 marca.

Dnia 13 b. m. o godz. 2 w nocy włamali się dwaj bandyci uzbrojeni w rewolwery i ucharakteryzowani przy pomocy sztucznych bród do **Kasy Skarbowej w Sokalu.** Gdy portjer nocny Kasy, Jan Wiluś, chciał przeszkodzić im w dokonaniu rabunku, oddali do niego **dwa strzały,** z których jeden zranił Wilusia w głowę — poczem zbiegli.

Zawiadomiona o wypadku **lwowska Ekspozytura śledcza** wysłała wywiadowców Kowalskiego i Malawskiego dla przeprowadzenia dochodzeń na miejscu.

Oszust w roli funkcjonarjusza administracji podatków.

Lwów, 14 marca.

Marja Felinger, wł. realności przy ul. Ormiańskiej 7, doniosła policji, iż padła ofiarą oszusta. Dnia 11 bm. przyszedł do jej mieszkania nieznany mężczyzna i przedstawiwszy się nazwiskiem Romański, **funkcjonarjusz administracji podatków** zażądał natychmiastowego wyrównania zaległości podatkowych. Felingerowa przekonana, iż ma przed sobą rzeczywistego urzędnika podatkowego, wręczyła mu a conto długów podatkowych **30 zł.**, na które otrzymała potwierdzenie odbioru z pieczęciami i podpisem odbiorcy. Następnego dnia udała się **do Urzędu podatkowego,** aby wyrównać resztę i tu dowiedziała się, iż padła ofiarą oszusta.

Odczyty propagandowe.

Lwów, 14. marca.

Wśród organizacji społecznych na Górnym Śląsku, wyłoniła się myśl, aby zorganizować odczyty propagandowe na Górnym Śląsku, wraz z wyświetleniami filmowemi.

Organizację powierzono red. Alojzemu Machowi z Katowic.

Odczyty propagandowe wraz z wyświetleniami filmowemi mają na celu zapoznanie całej Polski z patrjotycznym ludem śląskim, oraz skarbami gospodarczemi G. Śląska.

Po wygłoszeniu kilkudziesięciu odczytów w Woj. Kieleckiem, red. Mach wraz z p. Pierzchalskim. który technicznie kieruje wyświetleniami filmowemi, w tych dniach zawitali na teren Woj. Lwowskiego, gdzie od poniedziałku 15. marca, w sali kina **„Palace"** p. Mach codziennie będzie wygłaszać odczyty propagandowe o Górnym Śląsku wraz z wyświetleniami filmowemi.

Pożądanem byłoby, aby nie tylko młodzież szkolna wykorzystała pobyt gości śląskich we Lwowie, ale i starsze społeczeństwo bowiem akcja powyższa nietylko ma znaczenie propagandowe, ale i pedagogiczno-naukowe.

POS. KORFANTY W OPAŁACH.

Katowice, (Tel. wł.).

Przed sądem okręgowym w Katowicach. odbędzie się w najbliższym czasie **sensacyjna rozprawa.** Poseł Korfanty wytoczył proces hutnikowi Benekowi, który stwierdził w „Gońcu Śląskim", że Korfanty obecnie kuć zaczął z kapitalistami niemieckimi **kajdany na robotnika polskiego,** lud polski, a nawet na Państwo Polskie. Oskarżony Benek oświadczył gotowość przeprowadzenia **dowodu prawdy** i zażądał przesłuchania kilkudziesięciu świadków, a między nimi b. premjera Grabskego i posła Wierzbickiego.

——oo——

Na marginesie.

Duch z „Locarno".

Lwów, 14 marca.

Wszystkie duchy mają te znamienne upodobania, że na seansach wyprawiają niesłychane awantury, a z wszystkich ciekawskich, szturmujących do x-wymiarowego świata, kpią sobie w żywe oczy.

Już nieboszczyka **Fausta** przez całe życie podobno kiwał **duch Aleksandra Wielkiego, Conan Doyle'a** wodzi za nos **duch Flammariona,** nawet **lwowskim spirytystom** figlarne **duszyczki** zmarłych **teściowych,** rzucają w głowę tłuczkami i garnkami.

Zupełnie ta sama historja powtarza się z naszym fantomem. który **europejskim magikom** w ubiegłym roku **objawił się w Szwajcarji jako „Duch z Locarno".**

Mara już przedtem sygnalizowała swą obecność, tłukła się po Europie hałaśliwie jak Marek po piekle, lecz w dostrzegalnie zmaterjalizowanej postaci nie chciała w żaden sposób wystąpić; dawała do zrozumienia, że **Stressemann i Luther są gruboskórcami** bez najmniejszych zdolności medjumicznych i utrudniają materjalizację.

Wreszcie **po długich wysiłkach wywołał go w widomej postaci najsprytniejszy iluzjonista świata, Chamberlain** na spółkę ze słynnym prestigiatorem Briandem.

Ale teraz dopiero narobił wszystkim kłopotu!

Bo, proszę, **cóż to jest właściwie** taki duch: — Ni pies, ni wydra, ani rzeczywistość i nie fikcja, ni pokój ni wojna.

Dosyć tych astralności! — zawyrokowali polityczni magicy. — **Trzeba tej z powietrza uwianej mgławicy,** czczej złudzie **dać inkarnację z krwi i kości** i ubrać ją w przyzwoity kostjum na podobieństwo człowieka.

Ale **jak to zrobić?** — jak urzeczywistnić tę chimeryczną „marę pokoju"?

Nad tem właśnie radzą dzisiaj wielcy transformatorzy w Genewie, suszą mózgi, kiwają głowami, rwą sobie włosy, **bo słowo,** ani rusz! — **nie chce się stać ciałem.**

I mnie ta sprawa leży na sercu, więc proponuję:

— **Bezcielesnemu widziadłu** — „duchowi z Locarno" **dajmy głowę bussinesisty angielskiego** z rozumem światowego łgarza; **trzeba mu dać także koński żołądek** angielski, który strawił Indje i Egipt i z pewnością mu nie zaszkodzi, choćby połknął cały kontynent europejski.

Następnie **dać mu szerokie, mocne plecy i twarde pięści Focha,** by mógł skutecznie położyć każdą krwiożerczą Walkirję germańską.

Nogi może mieć **krzyżackie;** niech dźwigają korpus anglo-francuski, lecz na wszelki wypadek należy je obuć w **ciasne, czerwone buty polskie,** które mu obrzydzą wszelkie marsze wojenne.

A wreszcie tchnąć w niego **temperament Mussoliniego.** który umie przemawiać do rozumu kanciastych. niemieckich **„Wehrmannów".**

Ten pomysł inkarnacji i ekwipunku „ducha z Locarno" daję pod dojrzałą rozwagę europejskich mężów stanu w Genewie.

Wid.

Ucieczka dyplomaty rosyjskiego.

Wiedeń, (Tel. wł.).

Zastępca sowieckiego przedstawicielstwa handlowego we Włoszech Segal-Szumow. **sprzeniewierzył 3 miljony rubli złotych,** przeznaczonych na pokrycie zobowiązań sowieckich wobec przemysłu włoskiego.

Zbiegł on do **Wiednia.** Rząd sowiecki poczynił kroki u rządu austrjackiego, celem wydania go.

Okruchy.

DO RADCÓW LIGI!

Gdy wiatr dmie nieprzyjazny, owińcie się w **szele,**
a w **szale** nie działajcie, nie kładźcie niedbale
na **szale** wag ciężarów, które w stronę wojny
ciążyłyby, gdy żywot chcemy mieć spokojny.
Co mówiono w Locarnie, na wiatr szłoby marnie! ?
Kar nie trza tym zadawać, który stali **Karnie**
przy was zwabieni haseł pokoju urokiem
Oby krok wasz był po - od - i roz-ważnym krokiem.

Zeter.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 15. 3. 1926

Inż. EDMUND LIBAŃSKI.

Z nowych dziedzin wiedzy i życia.

Rzeczywistość realna i mistyka.

II.

Zapytanie postawione w poprzednim fejletonie (z dnia 10. marca b. r.) brzmiało: „Jak jednak wykwita stosunek mistyki do realnej rzeczywistości? Na pytanie to wydobyć można odpowiedzi z olbrzymiej literatury tak wiedzy tajemnej jak i objawień, ogłoszonnych przez istotnych lub rzekomych proroków.

Najgłębiej, najprościej, najciszej mówią o tem księgi nowego testamentu i komu los udzielił „łaski cudu i pokory" wobec boskich nakazów i kto wchłania je sercem, nie przykładając skeptycznych szkiełek faustowskich dociekań rozumu, ten wybawion jest od męki zwątpień.

Literatura piękna która oblekła w ułudne szaty rozumu „cudowne" mity ery chrystusowej, wykwintni estetycy od Renana, Straussa, Anatola France do egigonów apoteozujących **„zmysły i wyżycie zmysłowe"**, dała się dobrze we znaki „zmierzchowi kultury europejskiej" zagłuszyła prawdy i pociechy łaknącą duszę człowieka, to też nie dziw, że wielką liczbę zwolenników „teorji spirytystycznej" dostarczyli ateiści.

Lecz cudownym jest ten **żar ducha,** szukającego niejako **siebie** w chaosie zjawisk materjalnych badawczy wzrok, ma zwrócony w głębię" duszy i jej tajemnic.

Ostatnie ćwierć wieku, wysuwa na czoło wiedzy nieoficjalnej, tak jak pół wieku temu „hipnotyzm i magnetyzm" „obecnie nowy zakres badań", **wiedzy o zjawiskach medjumicznych.**

Mnoży się olbrzymia literatura, nazwiska pierwszorzędnych uczonych idą w świat; uczonych, którzy w posiadaniu pełni wiedzy przyrodniczej, jako koryfeusze „nauki ścisłej", doświadczalnej głoszą nowe prawdy o zjawiskach... które przez wieki kryły się w cieniu guseł. zabobonów i szarlatanerji. A odsłaniają one nowe światy, nietylko dla wiedzy eksperymentalnej za pośrednictwem „medjów" ale burzą skostniały światopogląd „rozumu"... materji o **życiu i śmierci!**

Skeptyk, pewny siebie „magister wiedzy" realnej, dobrze akredytowanej w epoce niekrępowanego szału wyuzdania zmysłowego, a daremnie szukający **przyrodniczego dogmatu** dla **„religji miłości bliźniego"** uśmiechnie się sarkastycznie, dla niego nowy ten zakres to „zjawiska psychopatologiczne". Raz oświadczył mi pewien doktor medycyny: „Ten kto wymyśli nowy sposób smaczniejszego przyrządzenia befsztyku", jest większym dobrodziejem ludzkości niż wszystkie medja.

O to nie ma się co sprzeczać! — nawet najmilsze żabki, wolą swe cieplutkie błotko, aniżeli wspinanie się ku błękitom".

Ukazała się obecnie w Polsce znamienna ksiązka, pod tytułem: **Seanse z medjum Frankiem Kluskim.** napisana przez sumiennego badacza medjumizmu w Polsce, Norberta **Okołowicza.** Obejmuje ona protokoły seansów z tym **„królem medjów"** jak go nazwał prezes Instytutu metapsychicznego w Paryżu, prof. dr. **Gelley** oraz krytyczne oświetlenie objawów; dalej fenomenalny rozwój zdolności Kluskiego od objawów świateł, telekinezji do wydobywania z nieznanej tajni **całkowitych pełnych zjaw** przez okres **siedmiu lat**, eksperymentów, przy udziale całego szeregu uczonych Francji, Anglji, Włoch i **Polski.**

Z tej dziedziny wyrasta jak „kwiat lotosu" przedziwna **wiedza** nie fantazja, wiedza o **„rzeczywistości zjawisk mistycznych"** bo sięgających w zagadnienie **życia i śmierci!**

Przytoczę z tej dziedziny, w której sam prowadziłem sporo badań i doświadczeń najbardziej znamienne i przekonywujące... a to w tym celu by uzasadnić poglądy wypowiedziane.

Obok wydawnictw badaczy innych krajów, staje dzieło **Okołowicza** na pierwszem może miejscu, bogactwem materjału i różnorodności zjawisk i sławy fenomenalnego medjum!

Zapoznam z tem czytających w następnym fejletonie...

——oo——

Kącik dla Pań.

Modne kolory i inne nowości.

Lwów, 14 marca.

Wiadome to rzeczy, że **stosunki polityczne czy społeczne wpływają na mody w strojach**, rzucają na nie swe refleksy odkrycia naukowe, a nawet wybitne dzieła literackie czy muzyczne.

W stosunkach powojennych w dziedzinie mody **przyszła do głosu i Ameryka**, i jej to stylowi ubierania się zawdzięcza moda europejska **wiele inspiracji**, do typu urody jej **„Gibson girl"**, musiały się mieszkanki starego kontynentu nagiąć, formując swe figury fryzur a nawet wyraz twarzy na modłę z za oceanu.

Zdaje się, że nasze dobre poczciwe **„suche" nazwy barw** ustąpiły obecnie imionom jakby powstałym z powodu **amerykańskiej prohibicji**, tęsknoty za „Madeira", Benedyktynką i innem Bordeaux.



Są to właśnie **określenia najmodniejszych kolorów** materji na damskie suknie i okrycia, a płynące ze sfer muzyki **„Radio"** daje nazwę tkaninie wełnianej, wzorzystej, tkanej w drobne trójkąty lub przedziałki ton, w tonię, wzór wywołany tylko zmianą nitki wątku i osnowy. Pozatem modne są **wełniane repsy** od grubych na płaszcze do najcieńszych popelin, wełniane **kowerkoty** z nikłą domieszką nitki jedwabnej. Oprócz wymienionych barwnych gwoździ sezonu modne są bardzo rozmaite **odcienie zielonego „reseta"** i „larande" pośredni ton między „heliotrop" a **„elektrik"**, obok przyjętych już zeszłego roku odcieni miedzi, rdzy i rumianej bułki z po minięciem ciemnych kolorów i solidnego **„drap"**.

Moda tegoroczna*) lubuje się w półtonach, przynosi **barwy pastelowe, przyciszone**, jak stare cenne gobeliny, jest wspaniałomyślną w hojnem darzeniu temi barwami, każda pani z łatwością wybierze **coś odpowiedniego do cery i typu urody.**

Ze względów oszczędnościowych jest korzystnie wybierać odzienie nie bardzo „podkreślone", dyskretniejsze utrzymują się zwykle dłużej, i nie opatrzą się rychło.

Do nowości sezonu należą plisowania, drobne w różne wymyślne wzory na suknie lekkie a szerokie układane **fałdy przy płaszczach i kostjumach**, ma się prawie wrażenie, że usuwają na drugi plan klosze.

Interesującym szczegółem są odszywane zakładki, drobne i gęste, tworzą przody sukien, **mankiety i wyłogi, czasem nawet części rękawów**. Dają się dobrze zastosować przy przeróbkach, można między niemi materjał sztukować albo uzupełniać niemodne kołnierze lub rękawy.

Moda zatraca zwolna swą dotychczasową surowość i prostotę, objawia się to w zamiłowaniu do prawdziwie kobiecych ozdób, różnych krawatek, kokard u kołnierza i mankietów oraz zastosowania wstążek na falbany, plisy i ornamenty naszywane, któremi się suknie obszywa. Do strojnych sukien przybywa dużą kokarda **z koronki lub brokatowej wstążki lub materji, upięta** w kształt motyla w tyle, wogóle obserwować można dążność do dekoracyjnego rozwinięcia podkreślenia pleców, przybywają fałdy, marszczenia, draperje, reminiscencja lat ośmdziesiątych zeszłego wieku. — Wczorajsza wąska sylwetka ustępuje jej, sutej i bujnej — w modzie podobnie jak w życiu „les extrêmes set touchent".

M. G.

*) Garść szczegółów odnoszących się do modnych kolorów, zawdzięczamy znanej firmie **Stachiewicz i Abrysowski** we Lwowie.

——xo ox——

Kurjer filmowy.

KINO „APOLLO".
(Upiór w operze.)

Dawno oczekiwana premjera tego monumentalnego filmu, odniosła niebywały sukces. Z trudem przeciskając się wśród zwartej masy oczekującej publiczności, wchodzę na salę, trafiając na scenę, jak upiór gra na fisharmonji, swym ofiarom ponure de profundis. Smętny a pogrzebowy ton orkiestry, doskonale zilustrowanej do odnośnej sceny, przerażająca swą potworną brzydotą maska potwora, wytwarza zgoła niesamowity nastrój na sali.

Przytłaczająca cisza, jakby odprawiało się jakieś dziwne misterjum, **Lon Chaney** przeszedł sam siebie, jego kreacja w Dzwonniku, jest bladem odbiciem postaci obecnie stworzonej, od której wieje groza niesamowitości, człowieka, który zdaje się nic nie mieć wspólnego ze światem doczesnym, a jest wcieleniem potęg piekielnych.

Moment, gdy Krystyna **(Philbin)** zrywa maskę upiorowi, jest kulminacyjnym punktem, napiętej zresztą akcji dramatu. Jest to przerażająca maska, która najodważniejszego człowieka, mogłaby przyprawić o obłęd w podobnej sytuacji. Akcesorja i tło podziemi wielkiej Opery wzmagają to wrażenie.

Mrożąca krew w żyłach chwila, upadku żyrandola na głowy siedzących w fotelach Opery publiczności, oto epizod tego arcydzieła.

Fenomenalnie wyzyskana gra świateł cieni, wystawia chlubne świadectwo reżyserowi Uniwersalu, który umiejętność operowania tem efektami, posunął do artyzmu.

Sceny plenarowe, w których bierze udział tysiące statystów, przygniatające swą masą, precyzyjnie przeprowadzone, biorą widza realnością akcji. (Scena samosądu nad upiorem).

Upiór w Operze ma **zapewnione powodzenie.**

——oo——

Legenda o zemście Tutankhamena.

Lwów, 14 marca.

Wspaniały grób **Tutankhamona**, który stanowi największą zdobycz współczesnych egiptologów, jest nadal wciąż **przedmiotem** tak **badań uczonych**, jak **ciekawości laików**. Setki turystów, zwłaszcza angielskich i amerykańskich, zwiedzają codziennie wielkie sale muzeum narodowego w Kairze, gdzie wśród innych, znalezionych w grobowcu zabytków, spoczywa od sześciu tygodni trumna ze zwłokami starożytnego władcy, który po wielu tysiącach lat nagle stał się sławnym. Ciekawość ujrzenia ziemskiej powłoki Tutankhamona, która stanowi **najlepiej zachowaną mumję** wśród wszystkich znalezionych od długiego czasu w grobowcach faraonów — nie może być jednak zaspokojona, gdyż turyści poprzestawać muszą tylko **na oglądaniu bogatej trumny.**

Natomiast badacze nie dają spokoju zmarłemu królowi, i chcą poddać mumję **badaniom roentgenowskim.** Sekcji zwłok zaniechano, ażeby nie niszczyć mumji. Uczonych intryguje zagadnienie, sposobu znakomitego zabalsamowania ciała, przyczyna śmierci Tuankhamona w młodym stosunkowo wieku i t. d., co może wyjaśnić prześwietlenie zwłok.

Roentgenowanie mumji już miało dojść do skutku, a **wybitny roentgenolog londyński Ralaigh**, który oddał już przedtem egiptologom wielkie usługi, zapalił się do tej myśli i przyrzekł ją przeprowadzić. Dzień wyjazdu Ralaigha do Egiptu był już oznaczony, gdy nagle uczony **uszkodził sobie palec promieniami X** i musiał podróż odłożyć, po dwu tygodniach zaś choroby spowodowanej tym wypadkiem, **umarł.**

Fakt ten, oraz **tragiczna śmierć lorda Carnarvona**, który kierował badaniem — dały podstawę do utworzenia **legendy o zemście faraona**, protestującego przeciw naruszaniu mu spokoju w grobie. **Zabobonowi temu podlegają nawet uczeni**, wskutek czego komisja, prowadząca badania, **nie może dotychczas znaleźć dość odważnego roentgenologa**, któryby zechciał prześwietlić mściwą mumję, mimo, że zwracano się do wielu angielskich i amerykańskich fachowców.

KURJER SZACHOWY

pod redakcją K. F.

Partje z ostatniego międzynarodowego turnieju w Moskwie.

Obrona Alechina.

Białe: Ilin-Genewski (0).	Czarne: Grünfeld (1).
1. e 2 — e 4	1. S g 8 — f 6
2. e 4 — e 5	2. S f 6 — d 5
3 c 2 — c 4	3. S d 5 — b 6
4. d 2 — d 4	4. d 7 — d 6
5. e 5 × d 6	5. e 7 × d 6
6. G c 1 — e 3	6. S b 8 — c 6(?)
7. S b 1 — c 3	7. G c 8 — f 5
8. S g 1 — f 3	8. G f 8 — e 7
9. d 4 — d 5	9. S c 6 — b 8 (nie ma lepszego posunięcia)
10. S f 3 — d 4	10. G f 5 — g 6
11. G f 1 — e 2	11. S b 8 — d 7
12. 0 — 0	12. 0 — 0
13. f 2 — f 4	13. h 7 — h 6
14. H d 1 — d 2	14. W f 8 — e 8
15. b 2 — b 3	15. G e 7 — f 6
16 W a 1 — d 1	16. S d 7 — c 5
17. f 4 — f 5	17. G g 6 — h 7
18. W f 1 — f 3	18. S b 6 — d 7 (taktyka wyczekiwania).
19. W d 1 — f 1	19. a 7 — a 6
20. W f 3 — g 3	20. K g 8 — h 8
21. G e 2 — d 1	21. H d 8 — e 7
22. G d 1 — c 2	22. G f 6 — e 5
23. f 5 — f 6	23. S d 7 × f 6 (!)
24. W g 3 — h 3	24. S f 6 — g 4 (!)
25. G c 2 × h 7	25. S g 4 × e 3 (niebezpiecznie byłoby przyjąć ofiarę i bić figurę na h 6).
26. W f 1 — e 1 (niespodziane liche posunięcie!).	26. S e 3 × c 4(!)
27 W e 1 × e 5 (bo grozi Ge5×d4 i He7×e1 itd.).	27. H e 7 — e 5
28. b 3 × c 4	28. K h 8 × h 7
29 S d 4 — f 3	29. H e 5 — f 6
30. H d 2 — c 2+	30. K h 7 — g 8
31. H c 2 — c 1	31, S c 5 — d 3
32. H c 1 — d 2	32. S d 3 — f 4 (z groźbą Hf 6 × c 3 i S f 4 — d 2. (wobec czego białe poddają).

NOTATKI I ODPOWIEDZI.

Turniej o mistrzostwo Rzeczypospolitej Polskiej, o którym pisaliśmy już w poprzednim numerze, rozpocznie się 12 kwietnia b. r. w Warszawie. Organizuje go „Warszawskie Towarzystwo Zwolenników Gry Szachowej", które bierze na siebie dużą część kosztów turnieju, zapewniając najmniej 6 nagród pieniężnych, przyczem pierwsza wyniesie minimum 700 zł., a pozatem premje za osiągnięte punkty dla uczestników, którzy nie zdobędą nagrody. Natomiast nie może aranżujące Towarzystwo wobec niedostatecznych środków podejmować delegatów na swój koszt i dlatego wydatki na ich podróż i utrzymanie w Warszawie, ponieść musiałyby kluby delegujące. Wyraziliśmy już ostatnio wątpliwość, czy wobec tego turniej będzie należycie obesłany, a wypowiedzieliśmy się za tem, by się Komitet turniejowy **zwrócił do rządu z prośbą o poparcie pierwszej tego rodzaju polskiej imprezy.** Turniej rozgrywany będzie w lokalu wyżej nazwanego Towarzystwa, Warszawa, Wierzbowa 8.

Lwowska międzyklubowa rozgrywka („Lwowski Klub Szachistów" — Klub „Hetman") odbędzie się w dalszym ciągu w niedziele, d. 21 b. m.

Międzynarodowy turniej mistrzów światowych, rozpoczął się na Semmeringu — jak już donosiliśmy — w dniu 6 b. m. Bierze w nim udział także genjalny Aljechin, który z pobytycznych względów nie uczestniczył w ostatnim turnieju w Moskwie. — Wiadomość telegraficzna Pata o jego przegranej do nieznanego dotąd gracza Gilgiego, nie jest czemś nadzwyczajnem, bo często się zdarza, wybitnym szachistom, że przegrywają ze słabszym, a to w naszczególności stępstwie ryzykownej gry, na jaką sobie pozwalają w przeświadczeniu o swej prewalencji. Swoją drogą, może przegrana ta w konkurencji z tylu wybitnymi mistrzami, przyprawić Aljechina o stratę szans do pierwszej nagrody.

Inż. J. K. w Krakowie. Jesteśmy przekonani, że także u nas przyjdzie pierwej czy później do fuzji wielkszych klubów szachowych.

Korespondencje w **sprawach szachowych** prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" — „Dział szachowy".

Rada Ligi Narodów grozi Niemcom.

że nie zostaną przyjęte do Ligi, jeśli będą nadal dyktować warunki.

Genewa, 13. 3. (PAT.) Członkowie Rady Ligi, z wyjątkiem Undena, który jest chory i nie opuszcza mieszkania, odbyli dziś rano posiedzenie. Podkreślono **konieczność obrony Ligi Narodów przed niebezpieczeństwami, jakie stwarza stanowisko Niemiec.** Stwierdzono nadto, że delegaci państw, które podpisały pakt reński, posunęli się w ubiegły piątek do **ostatecznych granic ustępstw wobec Rzeszy.** Uznano, że Niemcy stawiając przy wstępowaniu do Ligi Narodów niemożliwe do przyjęcia warunki,

zwalniają strony zainteresowane z uczynionych im obietnic.

Przedewszystkiem więc niezwłoczne przyznanie Niemcom stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, nie może być uważane nadal za niezbędne wypełnienie jednej z tych obietnic. Ponieważ Rzesza postawiła warunki, na jakich może wstąpić do Ligi, **Rada uprawniona jest do stawiania w całkowitej niezależności swoich warunków.** Rada Ligi Narodów odbędzie dziś popołudniu posiedzenie poufne. Wszyscy delegaci, a między nimi japoński i czechosłowacki usiłują znaleźć formę pojednawczą.

——xo ox——

Polskę zadowolić i Niemców nie zrazić.

Genewa, 13. 3. (PAT). Po wczorajszem wieczornem podnieceniu dzień dzisiejszy upływa na poufnych rozmowach między szefami delegacyj z Chamberlainem i Briandem w pierwszym rzędzie. Wysiłki zmierzają do wyszukania konkluzji, umożliwiającej **odrazu wejście Polski na niestałe miejsce** w Radzie, oraz zachowującej dla Niemiec pozory, iż nie zeszły ze swego zasadniczego stanowiska. Dyskusja toczy się w dwóch kierunkach: **jeden** przewiduje **odłożenie całej sprawy** łącznie z wstąpieniem Niemiec **do sesji wrześniowej,** w drugim chodzi o rozwiązanie, nie dające pozoru, iż ustąpiono Niemcom oraz zabezpieczające Polsce miejsce w Radzie odrazu i to w formie możliwej do przyjęcia przez Niemcy.

Z ostatniej chwili.

Rozwiązanie konfliktu we wtorek?

Genewa, 13. 3. (PAT.) Członkowie Ligi rozpatrywali dziś na popołudniowem posiedzeniu różne sposoby rozwiązania przesilenia, zbliżone naogół do propozycji powziętej wczoraj jednomyślnie przez Radę, przyczem stwierdzili, iż **wszystkie dotychczasowe wysiłki spełzły na niczem.** Postanowiono zwołać na wtorek plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi dla omówienia sprawy przyjęcia Niemiec. W czasie dyskusji **przedstawiciel Francji domagał się jako minimum utworzenia niestałego miejsca dla Polski.** Jutro popołudniu odbędzie się tajne posiedzenie Rady Ligi.

Belgijski minister spraw zagranicznych Vandervelde oświadczył dziennikarzom, że do wtorku będą prowadzone **poufne narady,** w celu usunięcia wszelkich nieporozumień. Gdyby wbrew oczekiwaniom rokowania te nie doprowadziły do porozumienia, wtedy na wtorkowem posiedzeniu Zgromadzenia wszystkie zainteresowane państwa przedstawią swoje **wysiłki,** jakie poczyniły w kierunku osiągnięcia porozumienia.

KARA ZA OBRAŹLIWY „UKŁON", P. JARACZA.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 13 marca.

Swego czasu głośnym stał się w Warszawie incydent, którego bohaterem był znakomity aktor warszawski, p. **Jaracz.** Na jednem z przedstawień, urządzonych na cel dobroczynny, p. Jaracz, niezadowolony z zachowania się publiczności, pozwolił sobie na pewien **nieprzyzwoity i obraźliwy gest** pod jej adresem. Epilog tej sprawy rozegrał się obecnie **przed sądem koleżeńskim ZASP'u,** który przyjmując wszelkie okoliczności łagodzące, jak zdenerwowanie artysty — wymierzył **mu grzywnę 300 zł.,** Kwota ta wpłynie do kasy zapomogowej weteranów sceny.

——oo——

UWOLNIENIE RED. DŁUGOSZEWSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 13 marca.

Red. **Wieniawa - Długoszewski** został w dniu dzisiejszym zwolniony z aresztu śledczego za kaucją, którą zmniejszono do 250 zł. Uwolnienie red. Długoszewskiego nastąpiło na skutek interwencji klubu sprawozdawców parlamentarnych.

Aresztowanie wiceprezydentów m. Łodzi.

Warszawa, 13. 3. (AW.) W Łodzi aresztowano wczoraj wiceprezydentów Rady miejskiej Pawła Pietrzykowskiego, Flammenbauma, Gawrona oraz **10 innych osób. Powody aresztowania trzymane są w tajemnicy.** Organizacje robotnicze odniosły się z interwencją do ministerstwa spraw wewnętrznych.

——ox xo——

Liczne egzekucje w Rosji.

Moskwa, 13. marca.

W Charkowie **rozstrzelano** b. oficera armji carskiej Nesderenkę.

W Eupatorji zakończył się proces przeciw 29 komunistom oskarżonym o należenie do organizacji kontrrewolucyjnej.

Na karę śmierci skazano 2 byłych oficerów armji Wrangla i 9 komunistow. W sądzie wojskowym w Samarkandzie odbyła się rozprawa **przeciw 115 członkom antisowieckiego oddziału powstańczego. 25 oskarżonych** wśród których znajdowali się pułk. Czugujew, b. oficerowie sowieckiego sztabu gener. Biedobrodow i Łoś i b. oficerowie armji carskiej, **skazano na śmierć** i rozstrzelano w więzieniu.

Sąd wojskowy w Kokandzie skazał na karę śmierci **8 oficerów** powstańczych.

Gen. Sikorski w Złoczowie.

Złoczów, 13. marca.

Dnia 10 i 11. b. m. bawił tu d-ca O. K. VI. gen. **Sikorski,** przeprowadzając **inspekcję miejscowych oddziałów wojskowych.** Pierwszego dnia odbyła się kontrola wyszkolenia bojowego 52-go p. p. w zakresie ostrego strzelania, rzucania granatami, obrony i natarcią. Po ukończeniu inspekcji, z której d-ca O. K. był zupełnie zadowolony, odbyło się w kasynie 52 p. p. **zabranie towarzyskie** z udziałem oficerów i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa cywilnego. Nazajutrz wczesnym rankiem odbyła się **inspekcja gospodarki pułkowej.** Jak się dowiadujemy, jej wyniki są bardzo dodatnie— zarówno pod względem wyposażenia i wyżywienia, jak też pod względem do maximum posuniętej oszczędności w dysponowaniu ludźmi i materjałami. Z powodu braku czasu kontrola 12-go p. art. polnej ograniczyła się do **inspakcji koszar.** Ponieważ przyjazd gen. Sikorskiego nie był zapowiedziany, powitania nie było, natomiast tem okazalej wypadło pożegnanie Przybrało ono formę **gorącej manifestacji** dla gen. Sikorskiego jako obrońcy Wsch. Małopolski i żołnierza walczącego w krytycznych dniach 1919 r. w rejonie Złoczowa. Na dworcu stawili się wszyscy oficerowie garnizonu, kompanja honorowa i wszyscy reprezentanci władz i społeczeństwa ze starostą i komisarzem miasta na czele. Ze Złoczowa udał się gen. Sikorski do Tarnopola na grę wojenną 12 dyw. piechoty.

Różne.

× **Nadużycia w magistracie wileńskim.** Dwie malwersacje wykryto ostatnio w magistracie wileńskim. Popełnił je **rachmistrz głównej kasy,** Zygmunt Gajdis, który pełnił obowiązki kasjera od października 1925. Gajdis zbiegł z Wilna.

× **Głośna sprawa Ilnicza o szpiegostwo i defraudację,** rozpocznie się w warszawskim sądzie okręgowym **27 kwietnia** i potrwa około 2 tygodnie.

× **Głodówka 18 więźniów politycznych** w Tarnowie, która trwała od 5 b. m. została ukończona. Więźniowie, pozostający pod zarzutem komunizmu, uzyskali przyrzeczenie spełnienia ich żądań a mianowicie **zakończenie śledztwa do 26 b. m.** i ewentualne wypuszczenie na wolność po tym terminie. Dalej zniesiono zakaz dopuszczania dzienników do więźniów i zezwolono na podawanie im strawy przez rodzinę.

Wiadomości telegraficzne.

= **W przeddzień imienin marszałka Piłsudskiego,** Związek Strzelecki w Warszawie organizuje capstrzyk strzelecki, w którym wezmą udział kompanie honorowe Zw. Strzeleckiego z orkiestrą, harcerze, Polska Organizacja Wolności i t. d.

= **Redukcje w województwach.** Ministerstwo spraw wewn. zarządziło 10 b. m. redukcję osobową w **wysokości 5 procent dotychczasowych etatów w województwach.**

Kurjer Radjowy

Berlin (513). Godz. 20.30. Wieczór w Variete.

Praga (368). Godz. 20.02. Wesołe piosenki.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno-instrumentalny.

Berno szw. (425) . Godz. 20.00. Koncert chóru i orkiestry.

Zurych (515). Godz. 20.30. Wieczór taneczny kapeli Gilberta.

Berno. mor. (521). Godz. 20.10. Jednoaktówka Mansfelda (Jak zrobią go zazdrosnym).

Wiedeń (531). Godz. 20.00. Utwory taneczne austrjackich kompozytorów.

Budapeszt (546). Godz. 20.30. Koncert skrzypcowy Teodora Orszagh.

OBRADY LIGI NARODÓW W RADJO.

W Genewie powstał projekt rozsyłania przez radjo obrad Ligi Narodów. Przemówienia w pałacu Rady będą nadawane do poszczególnych krajów.

DRAMAT W RĘKOPISIE.

Stacja nadawcza w Zurychu ogłasza cykl specjalnych audycji „Wolnej Sceny". W ciągu kilku wieczorów mówione będą przez radjo nieogłoszone dotąd drukiem i **niewystawione dramaty autorów szwajcarskich.**

KRONIKA.

MARZEC
14
NIEDZIELA

Dziś: rzym.-kat. C. 4 Srodop, gr. kat. Marta N. D. Syr.
Jutro: rzym.-kat. Longina, gr. - kat. Post. wel. Ft.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela o 12 w poł. Oratorjum muzyczne „Śluby królewskie" organizowane pod protektoratem JWP. Wojewodziny Garapichowej na cel budowy „Domu Żołnierza Polskiego" po cenach popoł. dramatu.

Niedziela o 4 pop. „Zaklęte trzewiczki". Ceny zniż. pop.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Tosca" Gośc. wyst. M. Polińskiej-Lewickiej.

Poniedziałek „Kredowe Koło".

Wtorek „Faust". Ostatni gośc. występ M. Polińskiej-Lewickiej.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela o 3·30 pop. „Codziennie o 5-tej..." Ceny zniż. popł.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Pan naczelnik — to ja..."

Poniedziałek „Czarne Róże".

Wtorek „Pan Naczelnik — to ja..."

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Niedziela o 7·30 „To moje bobo".

Poniedziałek o 7·30 „To moje bobo"

Wtorek o 7·30 „Mieszczanie", gościnny występ Ludwika Solskiego.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Upiór w Operze".

Chimera: „Nowe Noce Dekamerona" (8 aktów).

Kopernik: „Iwonka".

Low: „Tajemnica białej ciszy"

Marysienka: Arab (8 aktów) Lekcje miłości (4 akty).

Nowości: „Z Krainy łez i krwi". (Pogrom w Kiszyniewie.

Palace: „Pan bez mieszkania".

——oo——

— **Teatr Wielki** powtarza dziś **na popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych,** bajkę sceniczną: **„Zaklęte trzewiczki".**

Wieczorem opera Pucciniego: **„Tosca"**, w której wystąpi gościnnie po raz przedostatni znakomita artystka i śpiewaczka, p. Matylda Polińska - Lewicka. Świetna śpiewaczka wystąpi po raz ostatni we wtorek, w operze **„Faust"**, w której również weźmie udział nowozaangażowany tenor p. Salecki.

— **Teatr Nowości** daje dziś po raz ostatni, **na popołudniowe przedstawienie,** po cenach zniżonych, farsę: **„Codziennie o 5-tej..."**

Wieczorem ostatnia nowość lekkiego repertuaru, krotochwila Moncy'a: **„Pan naczelnik — to ja..."**.

— **„Sułkowski"** arcydzieło dramatyczne **Stefana Żeromskiego,** będzie wznowione w środę 17 b. m., w Teatrze Wielkim, ku uczczeniu pamięci wielkiego pisarza. Słowo wstępne **Józefa Jedlicza.** Wznowieniem kieruje dyr. Barwiński — obsada złożona z pierwszorzędnych artystów dramatu, z pp.: Leonią Barwińską, Sosnowskim, dyr. Barwińskim, Stępowskim, Lochmanem, Kalinowskim, Okonickim, Czakim, Fertnerem, Zabielskim i in.

— **Dyrekcja Teatru Małego donosi:** Z powodu nieprzewidzianych przeszkód Ludwik Solski w poniedziałek nie będzie grać w „Mieszczanach", w miejsce których pójdzie „To moje Bobo". L. Solski wystąpi w „Mieszczanach" we wtorek i w środę. Bilety zakupione na poniedziałek ważne są we wtorek.

— **Posiedzenie Komisji planów i nauczania historji** oddziału lwowskiego Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich, odbędzie się dnia 17 marca 1926 r. w sali konferencyjnej gimnazjum III-go im. kr. Stefana Batorego we Lwowie o godzinie 7 wieczorem. Na porządku dziennym, sprawy organizacyjne.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

——oo——

Mówią, że...

Lwów jest istotnie miastem teatralnem a publiczność odczuwa bardzo potrzebę teatru i umie go poprzeć.

— — — — — — — —

——oo——

trzeba umieć tylko publiczność tę przyciągnąć, zachęcić ją, iść jej na rękę. Dowodem tego nasz przemiły Teatr Mały, który stał się ulubionem miejscem rozrywek naszej inteligencji: zawsze w nim pełno i wszyscy są zadowoleni. Dyrektor Czarnowski rozumiejąc ogólną biedę wszystkich, dał ceny niskie, prócz tego na każde przedstawienie, nie wyłączając nawet premier, daje wielkie zniżki urzędnikom i stowarzyszeniom. Dziś więc rzeczywiście nawet... urzędnik może iść do Teatru Małego, który ponadto dba o dobór repertuaru i siły aktorskie. Teatr Mały stał się już własnością Lwowa, ma być silnie ugruntowany a jego sympatyczny, energiczny dyrektor dobrze się zapisał w pamięci wszystkich. Jakoś bez deficytu i bez subwencji można dobrze prowadzić teatr! O można nawet zdobyć się na angażowanie tak genjalnych sił jak Solski. A czekają nas jeszcze i inne niespodzianki, o których się dowiedzieliśmy... więc też tak lubimy ten Teatr Mały i takiem cieszy się ogólnem poparciem. Zasługuje na to bardzo.

rrr.

——oo——

— **„To moje bobo".** Farsa ta grana obecnie w Teatrze Małym okazała się istotnie fabrykatem sprytnie skonstruowanym, który zwarjowanym swoim tematem jest w stanie rozśmieszyć do łez zdecydowanego nawet melancholika. „To moje bobo" grane było w Ameryce cały rok i zawsze cieszyło się olbrzymią popularnością.

W Teatrze Małym również zapowiada się dłuższy sukces, gdyż w obecnych ciężkich czasach każdy pragnie spędzić kilka godzin w atmosferze beztroskiego śmiechu.

— **Prelekcja Kazimierza Brończyka** p. t.: „Z myśli o dramacie", urządzona staraniem Zaw. Związku Literatów Polskich, odbędzie się w poniedziałek, 15 b. m., w sali Miejskiego Muzeum Przemysłowego (ul. Hetmańska), o godz. 7.30 wiecz. Bardzo interesującym szczegółem wieczoru będą ustępy z świeżo ukończonego dramatu Brończyka p. t.: „Król Stefan", które wygłosi wielce utalentowany recytator p. **Leopold Kielanowski.** Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Naukowej (Hotel George'a) — przed odczytem przy kasie. Ceny miejsc: 3, 2 i 1 zł. Dochód przeznaczony na fundusz zasiłkowy Związku Literatów.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarła w 89 roku życia **Joanna Szujska,** wdowa po ś. p. Józefie, profesorze uniwersytetu Jagiellońskiego. Zwłoki przewieziono wczoraj do Krakowa.

— **Niedzielne popularne wykłady higieniczne.** W niedzielę 14 marca o godzinie 11-tej przed południem w kinoteatrze „Marysienka" (plac Smolki) wykład II. z cyklu **„Higiena życia"** wygłosi dr. **Witold Łuczyński** p. t. „Higiena serca".

— **Program Kasyna i Koła Lit. - Art. na bieżący tydzień.** We czwartek dnia 18 b. m. o godzinie 20, p. **Charles Singeoin** będzie mówił na temat: „L'Oeuvre de Paul Valéry" (Twórczość Pawła Valery).

Z targu.

Lwów, 14. marca.

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—35 gr., 1 kg masła 6—7 zł. 1 kg sera 1·20—1·60 zł.

Jaja po 12—14 gr. sztuka.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10— marchwi 25—30gr., buraków 15— 30 gr., pietruszki 40 gr., cebuli 50—70 gr.

Owoce: 1 kg jabłek 30 gr. do 1·50 zł. cytryny po 10—15 gr.

——oo——

— **Towarzystwo Metapsychiczne im. Ochorowicza.** Posiedzenie członków Towarzystwa odbędzie się w poniedziałek dnia 15 b. m. o godzinie 19.45, w lokalu przy ul. Ossolińskich l. 15 parter. Referat p. Olgi **Bilińskiej** p. t. „Medjumizm w świetle seansów z Franciszkiem Kluskim", cz. II. Goście mile widziani.

— **Posiedzenie** Sekcji filologicznej Komisji planów i podręczników Koła lwowskiego T. N. S. W., odbędzie się we wtorek, dnia 16 marca 1926, o godzinie 19 w sali konferencyjnej państwowego gimnazjum żeńskiego im. Królowej Jadwigi. Porządek dzienny: 1) dyr. dr. E. Urich, zagaj dyskusję w sprawie nowych przepisów maturalnych; 2) prof. L. Jus: Nowe podręczniki szkolne: Ksenofont w opr. dra Bednarowskiego i Liwjusz w opr. dra Rapaporta.

— **Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych** donosi, że odczyt prof. dra Franciszka Bujaka p. t. Reforma rolna, odbędzie się 14 b. m. (niedziela) o godzinie 17, w sali Kopernika Uniwersytetu ul. Marszałkowska l. 1. I. p.

— **Znanego oszusta Gezę Hollo,** który występował **we Lwowie** i w Warszawie, jako rzekomy pośrednik amerykański dla ulokowania w Polsce kapitałów na pożyczkach i przy tej sposobności dopuścił się wielkich oszustw, **aresztowano w Budapeszcie.**

— **II. Posiedzenie naukowe Małopolskiego Towarzystwa lekarzy weterynaryjnych,** odbędzie się we wtorek 16 b. m. o godzinie 18-tej we Lwowie, w sali Nr. II. Akademji medycyny weterynaryjnej ul. Kochanowskiego 61. Program: Zast. prof. dr. T. **Olbrycht:** „Hodowla i organizacja hodowli bydła w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej" z przeźroczami.

— **Wiec pracowników państwowych i samorządowych.** Związek Stowarzyszeń Funkcjonarjuszów Państwowych i Samorządowych Województwa Lwowskiego zwołuje **ogólny wiec** tych pracowników, który się odbędzie **w niedzielę dnia 14 marca 1926** o godzinie 10-tej rano w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda l. 5 (boczna ulicy Batorego), z porządkiem dziennym: 1) Zagajenie; 2) Położenie ekonomiczne pracowników państwowych i samorządowych. 3) Uchwalenie rezolucji; 4) Dalsze wnioski i dyskusja.

Na wiec ten **zaprasza się P. T. posłów i senatorów,** przedstawicieli władz i urzędów, oraz reprezentantów prasy.

— **„Głośna sprawa",** efektowny dramat w 6 obrazach, z czasów walk francusko - angielskich, wystawiony zostanie przez Koło dramatyczne drukarzy lwowskich, — **w niedzielę, 14 b. m.,** w sali własnej, ulica Piekarska l. 18.

Bilety wcześniej do nabycia w kantynie drukarzy, Piekarska 18, w godzinach wieczornych. Początek wyjątkowo o g. 6·30 wiecz.

Co się stało w mieście ?

— Na własną prośbę zamknięto w aresztach policyjnych Katarzynę Winiarską, lat 49, bez zajęcia i miejsca zamieszkania.

— Aresztowano Stanisława Tkacza, agenta handlowego, za **oszustwo.** — Samsona Vogelmanna, lat 48, pomocnika handlowego, za oszustwo i sprzeniewierzenie na szkodę Löwi Krüger, zam. przy ul. Wodnej l. 4. — Katarzynę Słupiec, podejrzaną o **kradzież** złotego pierścienia z pięcioma brylantami, na szkodę nieznanego na razie właściciela.

NADESŁANE.

O powrót świąt Matki Boskiej.

Z pomiędzy wszystkich narodów najbardziej obowiązani jesteśmy do uroczystego obchodzenia wszystkich świąt Matki Boskiej. Dla pamięci ślubów Jana Kazimierza nie wolno nam jej świąt lekceważyć. Polskie kobiety proszą władze najwyższe o powrót wszystkich świąt Patronki i Opiekunki naszego Państwa.

Kurjer ekonomiczny.

Zbankrutował „Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy“, posiadający oddział w Warszawie. Skutkiem tego bankructwa zachwianych zostało **kilkanaście firm handlowych** w Wilnie.

DOPŁATY DO CŁA.

Jak wiadomo w ostatnich czasach władze celne przystąpiły do ściągania niedoborów celnych **za odprawy** dokonane w ostatnich 2 latach. Ponieważ wobec nadzwyczaj ciężkiego położenia kupiectwa i przemysłu, natychmiastowa zapłata tych dopłat do cła często bardzo wysokich, jest połączona z wielkiemi trudnościami, według otrzymanych informacyj ministerstwo skarbu **jest skłonne uwzględniać prośby o odroczenie zapłaty na razie na przeciąg 2 miesięcy,** a w razie potrzeby na dalsze 2—3 miesiące, o ile odnośne prośby będą poparte przez Izby handlowe i przemysłowe jako zasługujące na uwzględnienie.

KURJER SPORTOWY.

KRÓL SZWECKI JAKO TENNISISTA TURNIEJOWY.

W turnieju tennisowym, rozgrywanym na Riwierze, bierze czynny udział król szwecki pod pseudonimem Mr. G. w grze parami, partnerem jego jest lord Settewall. Mr. G. i Settewall zwyciężyli parę Murphy i Benjamin 6:1 i 6:1. Ponadto Mr. G. i Settewall pokonali parę Chichibu (syn cesarza japońskiego) i Murray w stosunku 6:1 i 6:1.

—o—

Sekcja tennisowa I. L. K. S. Czarni. Wszystkich zainteresowanych sprawą organizacyjną Sekcji tennisowej i budową kortów tennisowych uprasza się o przybycie na organizacyjne Walne Zebranie Sekcji tennisowej, które odbędzie się w środę, 17 b. m. o godzinie 19 w lokalu klubowym przy ul. Rutowskiego l. 8, I. p.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Mieszkania.

Z GÓRY zapłacę 2-letni czynsz za 2—3 pokoje z kuchnią z pełnym komfortem od gospodarza. Gawecki Kopernika 4, portjer wskaże. 1387

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny, Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 1351

STEFAN WIKTORCZYK, otworzył w Andrychowie przy ul. Krzyskiej 204 (pow Wadowice) Oddział Szkoły Krojów nowej metody damskich i męskich. Przyjmuje na naukę wraz z mieszkaniem po cenach przystępnych. Nauka może się też odbywać listownie. Objaśnienie wysyła w języku polskim, ruskim i niemieckim. Wysyła również formy męskich ubrań po nadesłaniu miary, zaś damskich po nadesłaniu prócz miary, fasonu z żurnalu. Na żądanie dostarcza żurnali. 1322

MALOWAĆ na jedwabiu (batik) wypukłem złotem, srebrem itd. wyuczam nawet nieumiejących rysować. Z prowincji w kilku godzinach. Wykonuje szale abażury, obrazy, portrety nawet z najmniejszej fotografji. Zyblikiewicza 49. II. p. wprost. 1363

Różne.

FORTEPIANY, PIANINA, stroji i naprawia, brakujące części mechaniki dorabia, na żądanie wyjeżdża na prowincję Antoni Garmada, Zborowskich 10. 1361

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lw.“ pod „Szybkość“. 1334-5

MELNYK Jan, rocznik 1887, unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U., Stryj. 1390

NAPRAWY i odnowień powozów i karoserji samochodowych podejmuje się fabryka powozów i karoserji. Lickendorf, ul. Żulińskiego 6 1395

Z FOTOGRAFJI i pisma trafnie naukowo określam charakter i horoskopy życia „Grafologja“ od 10-7, Długosza 21, I. p. 7, boczna św. Mikołaja. 1393

Posady i prace.

LEŚNICZY energiczny z kilkunastoletnią praktyką dobry myśliwy poszukuje posady na rewir lub do Eksploatacji. Łaskawe zgłoszenia: Juliusz Br. Sobek, Busk obok Krasnego, Długa Strona. 1385

KAWALER, lat 24 z średniem wykształceniem z dobremi świadectwami i z dłuższą praktyką inkasenta i ekspedjenta z gwarancją poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „Kawaler“ do administracji „Kurjera Lwowskiego“. 1388

ZAJMIE się całem gospodarstwem, najchętniej u kierowników szkoły tylko za utrzymanie swoje i dzieci, wdowa po leśniczym, łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera Lwowskiego“ dla „Sierót“. 1394

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIAN „Wirth-Bösendorfer“ znakomity — sprzedam okazyjnie gotówką. Kopernika 26, parter oficyny, Skleniarski. 1306

PRACOWNIA ABAŻURÓW Pańska 6, poleca się. 1366

KUPIĘ w okolicy Lwowa gospodarstwo wiejskie do 20.000 Złp Zgłoszenia: „Kontynent“, 4-6 popołudniu, Kopernika 17. 1400

DO sprzedania dobrze wygrane skrzypce Ogórkowa Nr. 11. I. od 3-5 u Wszeleczki. 1323

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.